

Sygn. akt III Ca 1985/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś

Sędzia SO Gabriela Sobczyk (spr.)

Sędzia SR (del.) Anna Hajda

Protokolant Aneta Puślecka

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 3 października 2013 r., sygn. akt I C 1606/12

1 zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. K. kwotę 1.700 zł (tysiąc siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty 1450 zł (tysiąc czterysta pięćdziesiąt złotych) od dnia 17 października 2009 r.;

b zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 910,93 zł (dziewięćset dziesięć złotych i 93/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

1 oddala apelację w pozostałej części;

2 zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 385 zł (trzysta osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Anna Hajda SSO Krystyna Hadryś SSO Gabriela Sobczyk

UZASADNIENIE

Powód K. K. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 1.450zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2009r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podał, że w wyniku zdarzenia drogowego w dniu 16 września 2009r. uszkodzony został samochód marki O. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność R., M., M. i A. T.. Sprawca szkody posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego wykupioną u pozwanego. Powód wstąpił w prawa poszkodowanych na podstawie umowy cesji wierzytelności, zgłosił szkodę w pozwanym zakładzie

ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił poszkodowanym część należnego odszkodowania w kwocie 2.450zł. Wobec zastrzeżeń co do wysokości przyznanego odszkodowania powód dokonał przeliczenia wysokości szkody w pojeździe i określił je na kwotę 3.900zł. Następnie wezwał pozwanego do zapłaty należnego odszkodowania, jednak bezskutecznie. Powód wskazał, że domaga się zapłaty w kwocie brutto, gdyż nie miał możliwości odliczenia podatku VAT, czego nie kwestionował pozwany. Odsetek ustawowych powód domagał się od dnia 17 października 2009r., czyli od daty upływu 30 dniowego ustawowego terminu, w którym pozwany był obowiązany wypłacić pełną kwotę odszkodowania (30 dni od dnia zgłoszenia szkody).

Pismem z dnia 9 maja 2013r. powód rozszerzył swe żądanie o kwotę 250 zł, wskazując, że po tym rozszerzeniu wartość przedmiotu sporu wynosi 1700 zł. Powód wskazał, że domaga się zasądzenia tej kwoty wraz z kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa z uwzględnieniem rozszerzonego powództwa.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionując swojej odpowiedzialności, zarzucił, że samochód został uszkodzony w takim stopniu, że koszty naprawy przekraczały jego wartość, a więc wysokość odszkodowania została ustalona jako różnica między wartością pojazdu przed szkodą (5.100zł), a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (2.650zł), przy czym obie wartości ustalono według stanu na październik 2009r. Wartość pojazdu przed szkodą została ustalana na podstawie notowań rynkowych z katalogu „(...)” Stowarzyszenia – (...) wydanemu przez (...) E.. Z kolei wartość pojazdu w stanie uszkodzonym została ustalona w toku aukcji na platformie internetowej A., gdzie najwyższa zaproponowana cena wynosiła 2.650zł, o czym pozwany informował poszkodowanych. Poszkodowani nie skorzystali z możliwości sprzedaży uszkodzonego pojazdu, ale zdaniem pozwanego nie wpływa to na wysokość szkody. Mieli oni możliwość zbycia uszkodzonego pojazdu za kwotę 2.650zł, co wraz z otrzymaną od pozwanej kwotą 2.450zł daje łączną kwotę 5.100zł odpowiadającą wartości pojazdu przed szkodą.

Wyrokiem z dnia 3 października 2013r. Sąd rejonowy w Wodzisławiu Śląskim oddalił powództwo w sprawie i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 197 zł tytułem zwrotu

kosztów postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 16 września 2009r. uszkodzeniu uległ samochód marki O. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność R., M., M. i A. T.. Sprawca szkody w momencie kolizji był ubezpieczony u pozwanego. Właściciele uszkodzonego pojazdu scedowali swą wierzytelność do odszkodowania na rzecz powoda. Pozwany wypłacił poszkodowanym kwotę 2.450zł tytułem odszkodowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód dokonał przeliczenia wysokości szkody w pojeździe wyceniając ją na kwotę 3.900zł. Wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.450zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Ustalił ponadto, że naprawa samochodu była ekonomicznie nieuzasadniona i wypłacone odszkodowanie stanowiło różnicę wartości między samochodem przed szkodą a po szkodzie. Pozwany wartość samochodu przed szkodą ustalił na podstawie notowań rynkowych z katalogu „(...)” Stowarzyszenia – (...) wydanemu przez (...) E.. Z kolei wartość pojazdu w stanie uszkodzonym została ustalona w toku aukcji na platformie internetowej A., gdzie najwyższa zaproponowana cena wynosiła 2.650zł, o czym pozwany informował poszkodowanych, którzy mieli możliwość zbycia pojazdu właśnie za tę cenę.

Szkoda w pojeździe była szkodą całkowitą, koszt naprawy przekraczałby wartość samochodu przed szkodą. Wartość samochodu w stanie uszkodzonym obliczona metodą stopnia uszkodzenia w programie (...) wyniosła 950zł, a poniesiona szkoda – różnica w wartości: 4.150zł, co po powiększeniu o kwotę 255zł badań technicznych dokonanych po naprawie pojazdu łącznie daje 4.405zł. Samochód został naprawiony. Wartość samochodu przed szkodą biegły wyliczył na 5.100zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie podzielił ustaleń biegłego, które sprowadzały się do czysto teoretycznych wyliczeń za pomocą programów odnoszących się do kalkulacji szkód w pojazdach, bez odniesienia ich do realnie panujących na rynku cen. W ocenie Sądu Rejonowego na uwzględnienie zasługiwały argumenty pozwanego i forma wyliczenia wartości samochodu po szkodzie. Pozwany wystawił uszkodzony pojazd na aukcji dla przedsiębiorców zajmujących się profesjonalnie obrotem uszkodzonych pojazdów i zaferowana tam cena stanowi rzeczywistą wartość uszkodzonego pojazdu, zweryfikowaną w realiach rynku obrotu samochodami. Taką też wartość ostatecznie przyjął Sąd Rejonowy jako wartość uszkodzonego pojazdu. Wartość pojazdu przed szkodą zarówno ubezpieczyciel jak i powołany w sprawie biegły ocenili na kwotę 5.100zł.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że ogólna zasada odpowiedzialności deliktowej wynika z art. 415 kc i sprowadza się wyrównania szkody, wynikającej z zawinienia sprawcy. Zasada ta ma pełne zastosowanie w przypadku zderzenia się mechanicznych środków komunikacji, poruszanych za pomocą sił przyrody (art. 436 § 2 kc). Zgodnie z art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej, odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 kc. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (Dz.U. Nr 124, poz. 1152)). Poszkodowany może zgłosić swoje roszczenie bezpośrednio wobec zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ww. ustawy).

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Dlatego dla określenia wysokości należnego poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń odszkodowania za szkodę wynikającą z uszkodzenia pojazdu w wypadku komunikacyjnym nie ma znaczenia fakt, że poszkodowany nie wykonał jeszcze naprawy pojazdu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

W przypadku uszkodzenia samochodu, gdy jego naprawa jest niemożliwa bądź nieopłacalna, poszkodowany może domagać się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości samochodu przed szkodą, pomniejszonego o wartość jego pozostałości, która ma określoną wartość i nadal pozostaje w majątku poszkodowanego.

Przenosząc powyższe rozważania na okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że bezspornie naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona. Celem określenia wartości uszkodzonego samochodu, a co za tym idzie również wartości odszkodowania Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, który analizując dokumentację wartość samochodu w stanie uszkodzonym obliczył metodą stopnia uszkodzenia w programie (...) na kwotę 950zł, a szkodę jako różnicę wartości na 4.150zł, co po powiększeniu o kwotę 255zł badań technicznych dokonanych po naprawie pojazdu daje łącznie 4.405zł. Wskazał przy tym, że samochód został naprawiony. Wartość samochodu przed szkodą biegły wyliczył na 5.100zł.

Powód nie wnosił zastrzeżeń do opinii podzielać jej wnioski w całości. Pozwany zaś zarzucił, że opinia biegłego co do wartości pojazdu w stanie uszkodzonym ma jedynie teoretyczny walor, a jego rozważania zweryfikował rynek, kiedy to w przebiegu aukcji na platformie internetowej A. jedna z firm zajmująca się handlem uszkodzonymi pojazdami zaferowała za uszkodzony pojazd cenę 2.650zł. Oferta była ważna, a więc szkoda właścicieli pojazdu winna ograniczyć się do różnicy między wartością pojazdu przed szkodą a kwotą zaferowaną za pojazd w stanie uszkodzonym. Pozwany

zaprzeczył, by elementem szkody całkowitej był koszt badania technicznego po naprawie przeprowadzonej niezgodnie z technologią producenta pojazdu.

Po analizie całości materiału dowodowego zabranego w sprawie Sąd Rejonowy nie podzielił wniosków płynących z opinii biegłego i dokonane przez niego wyliczenia wartości uszkodzonego pojazdu, uznając za słuszne stanowisko pozwanego.

Wskazał, że A. jest popularnym portalem poprzez który można uzyskać najwyższą wartość rynkową przy odsprzedaży samochodów uszkodzonych i o składanych tam ofertach właściciele uszkodzonych pojazdów są informowani i to od ich woli zależy, czy przyjmą ofertę czy też nie. Zdaniem Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie należy rozliczyć szkodę całkowitą przy uwzględnieniu najwyższej oferty z portalu A., a fakt zaferowania kwoty 2.650zł za uszkodzony pojazd (dwunastoletni) świadczy o jego rzeczywistej wartości i że za taką kwotę w danym dniu poszkodowani mogli sprzedać uszkodzony samochód. Zasadnym zatem było przyjęcie, że wartość uszkodzonego pojazdu wynosiła 2.650zł i taką też kwotę ostatecznie przyjął Sąd.

Sąd Rejonowy wskazał, że skoro wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 5.100zł, a w stanie uszkodzonym 2.650zł, to szkoda w pojeździe wynosiła 2.450zł, która to kwotę pozwany Zakład tytułem odszkodowania już wypłacił. Skutkiem tego Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie zasługiwało również na uwzględnienie żądanie zapłaty kwoty 255zł tytułem badań technicznych, które przeprowadził powód po naprawie samochodu. Skoro szkoda była szkodą całkowitą (niezasadnym było naprawianie samochodu), to koszt badania technicznego nie wchodzi w zakres szkody.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Rejonowy zastosował miał na względzie regulację art.98§1kpc i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 197zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 197,00zł – zgodnie z treścią §6pkt2 w zw. z §4 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r., poz. 490 z późn. zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, a to art.233§1kpc poprzez błędną ocenę materiału dowodowego

w szczególności poprzez uznanie, że wycena uszkodzonego pojazdu przy wykorzystaniu aukcji internetowej jest wiążąca, nawet w sytuacji gdy strona powołująca się na taką aukcję nie przedstawiła absolutnie żadnych dowodów na fakt jej przeprowadzenia, a nadto poprzez nieuwzględnienie wyliczeń szkody dokonanych przez biegłego w procesie ustalania wysokości odszkodowania należnego powodowi. Zarzucił nadto naruszenie art. 232 kpc poprzez jego nieuwzględnienie i niezastosowanie w sprawie co doprowadziło, że Sąd uznał twierdzenia strony pozwanej za całkowicie udowodnione pomimo nieprzedstawienia przez pozwanego jakichkolwiek dowodów potwierdzających przeprowadzenie aukcji. Zarzucił ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 822§1kc poprzez uznanie, że pozwany ma prawo spełnić świadczenie w niższej wysokości aniżeli faktyczna wartość szkody potwierdzona opinią biegłego, art. 3 ust.2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2003 nr 124 poz.1151) poprzez uznanie, że pozwany ubezpieczyciel miał prawo organizować aukcje internetowe dotyczące zbycia pojazdu przy czym organizacja tej aukcji nastąpiła bez zgody właściciela pojazdu, art. 363 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie że pozwany może w sposób dowolny określić wysokość należnego odszkodowania, art. 6 kc poprzez uznanie, że pozwany nie ma żadnego obowiązku dowodzenia tego że pojazd był zamieszczony do sprzedania na portalu aukcyjnym i jak taka aukcja była organizowana. Stawiając te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1700 zł z ustawowymi odsetkami id dnia 17.10.2009r. wniósł nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu w pierwszej instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego oraz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego liczonymi według norm przepisanych. Ewentualnie wniósł o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu dotychczasowych kosztów postępowania.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że ani on ani poszkodowani nie upoważnili pozwanego do wystawienia uszkodzonego pojazdu na aukcji internetowej, pozwany zaś w postępowaniu nie przedstawił dowodu na okoliczność jej przeprowadzenia, jedynie przedstawił jej wynik końcowy. Wskazał, że w jego ocenie wynik takiej aukcji jest miarodajny, gdy za jej pośrednictwem samochód faktycznie zostanie sprzedany, oferent internetowy ma bowiem prawo nie zakupić pojazdu powołując się na szereg okoliczności, zwłaszcza związanymi z niepełnymi danymi dotyczącymi pojazdu, z wadami ukrytymi, czy też wynikającymi z praw podmiotu dokonującego zakupu na odległość. Zarzucił ponadto, że w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy pominął całkowicie kwestie, że pojazd został po szkodzie naprawiony, pozwany nie był legitymowany prawnie ani faktycznie do wystawienia pojazdu na portal aukcyjny, pominął wyliczenie szkody dokonane przez biegłego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja odniosła skutek w przeważającej części.

Dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia są prawidłowe, aczkolwiek wymagają one uzupełnienia. Sąd Okręgowy ustalił, że przedstawiony przez pozwanego wydruk mający stanowić wynik aukcji internetowej dotyczącej uszkodzonego pojazdu nie zawiera pełnego opisu samochodu, część przedstawionego wydruku jest nieczytelna (k. 37) Wskazana treść przedstawionego wydruku nie pozwala na jednoznaczne ustalenie, jaka treść opisu była umieszczona na portalu, ponadto w istocie zasadnie podnosi powód, że złożony dokument nie wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że aukcja została przeprowadzona. Prowadzi to do wniosku o braku wiarygodności wskazanego dokumentu, a tym samym jego nieprzydatności w niniejszej sprawie. Ponadto pozwany w postępowaniu nie przedstawił dowodu, że wynik aukcji został doręczony poszkodowanym przed upływem terminu ważności aukcji.

Z powyższym uzupełnieniem Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu Rejonowego za własne.

Podzielić należy stanowisko pozwanego, że wynik aukcji, na którą powołuje się pozwany nie może w niniejszej sprawie stanowić podstawy ustalenia wartości pozostałości (uszkodzonego pojazdu poszkodowanych). W istocie bowiem nie doszło w oparciu o wynik aukcji do zawarcia umowy sprzedaży, nadto brak pełnego opisu samochodu w przedstawionym wydruku nie pozwala na stwierdzenie, że w pełni oddaje on stan faktyczny pojazdu, którego dotyczy postępowanie, a tym samym, że wynik aukcji dotyczy tego pojazdu w tym stanie jaki miał miejsce po wypadku.

Rację też ma pozwany wskazując, że osoba, która zaoferowała najwyższą cenę w czasie aukcji z wielu powodów (w tym z uwagi na niedokładny czy nieprawidłowy opis uszkodzeń pojazdu) mogła hipotetycznie odmówić zawarcia umowy. Tym samym pozwany nie wykazał, że powołana przez niego cena pozostałości była możliwa do uzyskania. Powyższe wywody prowadzą do wniosku o niezasadności stanowiska pozwanego, że wynik aukcji winien być podstawą ustalenia wartości uszkodzonego pojazdu (pozostałości).

W tych okolicznościach wskazać należy, że jedynym wiarygodnym dowodem na okoliczność wartości pozostałości jest złożona w sprawie opinia biegłego. Dowód ten nie został skutecznie podważony przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego, zważywszy na doświadczenie zawodowe biegłego oraz posiadaną przez nią wiedzę specjalistyczną opinia ta jest wiarygodna.

Opierając na niej rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uznał roszczenie zgłoszone przez powoda za uzasadnione co do należności głównej. Żądana ostatecznie kwota 1700 zł znajduje swe uzasadnienie w okolicznościach sprawy [wartość pojazdu przez szkodą (5100zł) - wartość pozostałości (950zł) – wartość już wypłaconego odszkodowania (2450zł)] = 1700zł.

Tak ustalona wysokość odszkodowania odpowiada treści art. 363§1kc.

Nadmienić przy tym należy, że pismem z dnia 9 maja 2013r. powód rozszerzył roszczenie w zakresie należności głównej, nie zawarł zaś w nim żądania o zasądzenie odsetek od rozszerzonej kwoty. Zatem w tych okolicznościach zawarcie w apelacji żądania o zasądzenie odsetek ustawowych od rozszerzonej kwoty 250zł było spóźnione (art. 383kpc).

Z tych powodów zmieniając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1kpc zasądził kwotę 1700 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 1450zł. Zasądzenie tych odsetek od 17.10.2009r. znajdowało swą podstawę w treści art.817§1kc, skoro – jak wynika z akt szkodowych- szkoda została zgłoszona w dniu 16.09.2009r. w związku z uwzględnieniem żądania pozwu w całości zasądzono na rzecz powoda poniesione przez niego koszty procesu w oparciu o art. 98§1i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, a to opłatę od pozwu, poniesione koszty opinii biegłego oraz wynagrodzenie pełnomocnika – w wysokości odpowiadającej pierwotnie zgłoszonemu roszczeniu – w oparciu o §6 pkt 2 w zw. z §4 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r., poz. 490 z późn. zm.).

Dalej idącą apelację jako nieuzasadnioną oddalono na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art.100 kpc, zważywszy że powód uległ w postępowaniu odwoławczym jedynie w niewielkiej części (odnośnie zgłoszonego dopiero w apelacji żądania odsetkowego od kwoty 250zł). na koszty postępowania odwoławczego podlegające zwrotowi składa się opłata od apelacji 85 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości 300 zł – na podstawie §6pkt3 w zw. z §12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji.

SSR(del.) Anna Hajda SSO Krystyna Hadryś SSO Gabriela Sobczyk